

Joanna Daciuk
Wydział Psychologii UW

Telewizor przyszłości

Wiele koleżanek i kolegów pisało w poprzednich latach o tym, jaki powinien być lub jak mógłby wyglądać pilot do telewizora przyszłości. Dla mnie pilot jest jednak tylko dodatkiem i jego funkcje zależą od właściwości samego telewizora. Dlatego w mojej pracy nakreślę swoją wizję odbiornika telewizyjnego przyszłości.

Mniej istotne w mojej wizji jest to, jak ów sprzęt będzie wyglądać. Już dziś producenci prześcigają się w jakości obrazu – głębi i żywych barwach, oraz dźwięku. Telewizory mają różne kształty i wielkości – od wielkich ekranów kina domowego po małe telewizorki dla nudzących się w podróżach. Można je zawiesić na ścianie jak obraz, umieścić w drzwiach lodówki lub łazience. Można zatem śmiało przypuszczać, że w przyszłości, nawet tej nie tak odległej, będzie jeszcze ładniej, wyraźniej i bardziej 3D.

Nie pomyli się też ten, kto powie, że telewizja będzie jeszcze bardziej dopasowana do potrzeb odbiorcy. Będzie można (albo już można w pewnej *telewizji nowej generacji*) układać własną listę ulubionych kanałów. Nagrywanie, przewijanie nielubianych reklam, równoczesne oglądanie dwóch kanałów stanie się powszechne.

A teraz proszę sobie wyobrazić mężczyznę z przyszłości przygotowującego śniadanie. Stół nakryty, ale czegoś brakuje. Nie ma płatków śniadaniowych (!) Dzieciaki marudzą, koszmar. Za oknem ulewa, nikt nie ma ochoty iść do sklepu. Jak na złość w telewizji leci akurat reklama płatków, dzieci z rozpaczczą walą głową w podłogę. Co robi mężczyzna przyszłości? Nie, nie dematerializuje dzieci. Ze stoickim spokojem podchodzi do telewizora i naciska niebieski guziczek z symbolem „T”. Po chwili w jego rękach pojawia się paczka płatków i wszyscy są szczęśliwi.

Otóż w mojej wizji, telewizor przyszłości będzie posiadał zdolność teleportowania przedmiotów. Kiedy w prawym, górnym rogu ekranu będzie widniała litera „T”, oznaczać to będzie, że prezentowane na ekranie przedmioty są dostępne dla użytkownika drogą teleportacji. Dzięki temu łatwiej będzie można kupić podstawowe produkty potrzebne do domu. Możliwe będzie kupowanie lub „pożyczanie” ubrań do przymierzenia przed kupieniem. Łatwiej (niestety) dokonać zakupu pod wpływem emocji. Duże ułatwienie dla osób, które nie mają czasu na zakupy, są stare lub chore i nie mogą wychodzić z domu, albo też zwyczajnie zdarzyło im się o czymś zapomnieć podczas wyprawy do sklepu.

Myślę, że powstanie coś na podobieństwo kanału *Telezakupy Mango*, gdzie przez 24 godziny na dobę prezentowane będą różne towary. Taki market bez wychodzenia z domu. Opcja będzie również dostępna podczas oglądania reklam na zwykłych kanałach.

Co do płatności za usługę, to wyobrażam sobie, że naturalnie każdy towar będzie miał swoją cenę, jak w sklepie, ale dodatkowo pobierana będzie opłata za ilość przesłanych danych (jej wysokość będzie zatem zależała od wielkości teleportowanego obiektu). Płatne każdorazowo (tu swoje pięć minut może mieć pilot, dzięki któremu będzie można dokonać przelewu) lub raz na miesiąc z abonamentem ;P Opcja zatem trochę droższa, ale za to jaka wygodna.

Nie mogę powiedzieć za ile lat taki telewizor będzie można kupić w sklepie, ale jestem pewna, że będzie on bardzo pożądanym produktem.